# TYGODNIK

# ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY

WYDAWANY PRZEZ

C. K. TOWARZYSTWO GOSPODARCZO-ROLNICZE KRAKOWSKIE

pod redakcją

*Marcellego Jawornickiego.*



## Rok drugi.

## 1855.

W.K

W KRAKOWIE

**Nakładem Juliusza Wildt.**

*Czcionkami Drukarni CZASU.*

# SPIS PRZEDMIOTÓW.

## Rozmaitości.



## Korrespondencje.



Marcelli Jawornicki Redaktor odpowiedzialny. — Nakładem J. Wildt. — W drukarni Czasu. — Rządzca A. Czapliński.




# TYGODNIK

poświęcony

**przystępnemu wykładowi wszystkich gałęzi nauk przyrodzonych, praktycznemu ich zastósowaniu do potrzeb życia, tudzież najnowszym odkryciom i wynalazkom.**

## PROSPEKT.

Podziwienia godne postępy uczynił za dni naszych nauki przyrodzone, zapewniając rozumowi ludzkiemu zupełny prawie już nad przyrodą tryumf nie tylko w dziedzinie teoryi, ale i w praktyczném sił przyrodzonych zastósowaniu.

Znakomite badania dzisiejszych czasów uchyliły nam zasłony pokrywającéj siły tajemne świata zmysłowego, a wykazując związek ścisły pojawów różnorodnych na pozór, w jednę wspaniałą zgodzonych harmonią, przejmują ducha tém głębszém uznaniem niewyczerpanéj mądrości i wielkości Boga.

Nie przestając jednakże na wiadomości teoretycznéj usiłuje człowiek wedle myśli swéj władać siłami umiejętnie zbadanemi, zmuszając je niejako do pracy na korzyści własne.

Ztąd téż nauki przyrodzone nie tylko charakterystycznym stały się czynnikiem dzisiejszéj oświaty, ale również stanowczo wpływają na codzienne potrzeby życia; jeżeli przeto rozpowszechnienie ich pod względem teoretycznym podnieść może oświatę ogólną, to zastósowanie ich do potrzeb życia podać może środki do polepszenia bytu materyalnego.

Ten dwojaki zatém i teoretyczny i praktyczny cel nauk przyrodzonych mając na myśli, postanowiliśmy wydawać od Nowego Roku pod powyżéj wymienionym tyłułem czasopismo, którego treść rozległa i obfita tak niezbędną w życiu stała się potrzebą, że ją ile możności **do pojęcia ogółu** zbliżyć zamierzamy. Zaczém artykuły pisane jasno i zrozumiale będziemy nadto uzupełniać drzeworytami śród textu umieszczanemi.

Zakreślony rozkład na dwie główne części treść dzielić będzie: pierwsza ma podawać przedmioty z rozmaitych gałęzi nauk przyrodzonych obrobione teoretycznie, druga zastósuje naukę w dziedzinie rękodzieł, przemysłu i sztuki, donosząc o nowych pojawach i wynalazkach. Przy sposobności nieomieszkamy zdać sprawy o dziełach u nas i za granicą wychodzących, które dotykają zakresu pisma naszego.

Dalecy od mniemania, jakoby siły nasze starczyły na wyczerpnięcie treści nieprzebranéj, którą badaczowi przyroda otwiera, pragniemy raczéj zapał i zamiłowanie dla przedmiotu naszego wzniecić w czytających, podając im rezultaty poszukiwań Zachodu i **wzywamy wszystkich, którzy czują w sobie siły i powołanie ku temu, aby nas raczyli wspierać radą i pracą.**

Julian Zaborowski.

Przedpłata na rok cały wynosić będzie złrmk. trzy kwartalnie, numer każdy co tydzień wychodzący arkusz druku będzie obejmował; przyrzekamy jednak, jeźli pismo nasze pozyska udział publiczności, jakiego mu życzymy, treść podawaną do numerów dołączonemi dodatkami powiększać.

Każdy numer w piątek wieczór będzie przygotowany do rozsyłki pocztowéj, aby w niedzielę mógł być w ręku czytelnika na prowincyi.

Księgarnie i poczty krajowe jako i zagraniczne przyjmują przedpłatę na tygodnik wymieniony i podług woli abonenci mogą go odebrać albo w pojedynczych arkuszach lub także w zeszytach miesięcznych.

Papier, druk i format pisma będzie ten sam co w niniejszym prospekcie.

**Księgarnia nakładowa uprasza o nadsyłanie artykułów oryginalnych, za które stósowne przyrzeka honorarium.**

Poznań w Grudniu 1855.

*Ludwik Merzbach,*
**Plac Wilhelmowski Nr. 8.**



# Prenumeraty przyjmuje

**KSIĘGARNIA**

# Juliusza Wildt

**w Krakowie.**

Poznań, czcionkami Ludwika Merzbacha.